

PLOTKA OdŚRODKA

Z życia Ośrodka

Śmiechu warte-kącik z żartem

EkoBajq

Do nasza pamięć odtwarza
Kartka wyrwana z kalendarza

Piórem spisane - Wiersze znane i nieznane

Uczta dla brzucha - kącik łasucha

Imiona, Kolory, Kwiaty, Kamienie - Odkrywamy ich znaczenie



Listopad

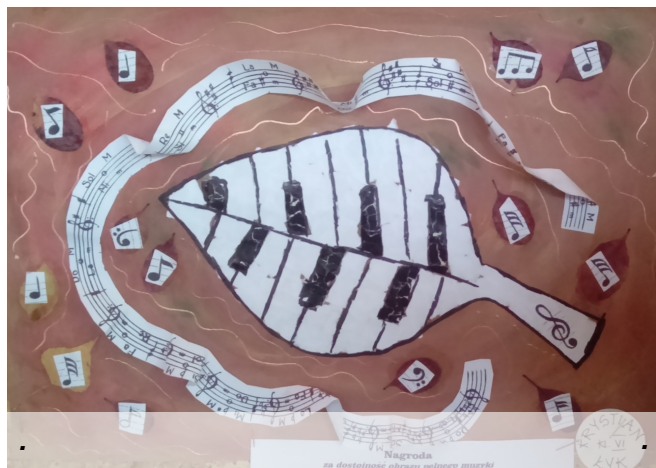
Wyszedł sobie do ogrodu
stary, siwy pan Listopad.
Grube palto wdział od chłodu
i kalosze ma na stopach.

Deszcz zacina, wiatr dokucza,
pustka, smutek dziś w ogrodzie.

Pan Listopad cicho mruczy:
"Nic nie szkodzi, nic nie szkodzi".

Po listowiu kroczy sykim,
na ławeczce sobie siada:
"Chłód i zimno, mam dziś chrypkę.
Trudna rada! Trudna rada!"

Wanda Grodzieńska



Piórem spisane - wiersze znane i nieznane

Płoną świece

*Dzień jesienny tak cicho
Jak liść żółty opada;
Złoto ma z października
Smutek ma z listopada.*

*I w ten smutek złotawy,
I w ten płomyk zamglony
Przybrały się Zaduszki
Jak w przejrzyste welony.*

*Płoną świeczek szeregi,
Płoną świeczek tysiące,
Powiewają płomyki
Zamyślane i drżące.*

*Więc płomykiem jak dłonią,
Dłonią ciepłą i jasną,
Pozdrawiamy tych wszystkich,
Których życie już zgasło.*

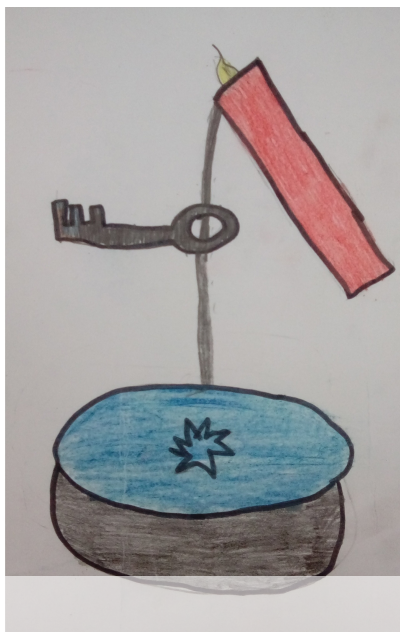
Hanna Łochocka



Co nasza pamięć odtwarza ? Kartka wyrwana z kalendarza

LISTOPAD – WAŻNE DATY :

- * 1 LISTOPADA **Wszystkich Świętych**
- * 2 LISTOPADA Dzień Zaduszny
- * 3 LISTOPADA Święto Myśliwych (Dzień Św. Huberta)
- * 6 LISTOPADA Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Wyzyskowi Środowiska Naturalnego podczas Wojen i Konfliktów Zbrojnych
- * 9 LISTOPADA Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem
- * 10 LISTOPADA Światowy Dzień Nauki dla Pokoju i Rozwoju
- * 11 LISTOPADA **Narodowe Święto Niepodległości**
- * 14 LISTOPADA Światowy Dzień Chorych na Cukrzycę
- * 15 LISTOPADA Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych
- * 16 LISTOPADA Międzynarodowy Dzień Tolerancji
- * 17 LISTOPADA Ogólnopolski Dzień bez Długów
Międzynarodowy Dzień Studenta
- * 19 LISTOPADA Światowy Dzień Rzucania Palenia
- * 21 LISTOPADA Światowy Dzień Telewizji
Dzień Życzliwości
- * 22-26 LISTOPADA Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża
- * 25 LISTOPADA Dzień Kolejarza
Międzynarodowy Dzień Eliminacji Przemocy wobec Kobiet
Światowy Dzień bez Futra
Światowy Dzień Pluszowego Misia
- * 30 LISTOPADA **Andrzejki**



Polskie przysłowia ludowe na listopad

Deszcz w początku listopada, mrozy w styczniu zapowiada.

Gdy w listopadzie liść na szczytach drzew trzyma, to w maju na nowe liście spadnie jeszcze zima.

Grzmot listopada dużo zboża zapowiada.

Wszystkich Świętych

Są dni pełne radości, szczęścia i uniesień. Ale są też inne - pełne zadumy i smutku. I taki jest listopadowy dzień, kiedy to przychodzimy na cmentarze, zapalamy znicze, wzdychamy, tęsknimy i... odchodzimy. Niestety, życie ma swój początek i swój koniec. Tylko od nas zależy, co ocalimy i o czym będziemy pamiętać...

Kult zmarłych w innych krajach

Pamięć o zmarłych towarzyszy ludziom na całym świecie, niezależnie od miejsca i czasu, światopoglądu i religii. Już w średniowieczu (IX w.) w katolickiej Francji, a także u angielskich i niemieckich katolików, dzień 1 listopada obchodzony był jako uroczystość Wszystkich Świętych. Wszyscy święci byli zbawieni i w ludzkiej pamięci istnieli dzięki swoim dobrym uczynom na ziemi, dlatego więc celebrowany był radośnie. Po dziś dzień odprawiający tego dnia nabożeństwa są ubrani w białe szaty mszalne.

Dzień Zaduszny, czyli właściwe Święto Zmarłych - przypadające 2 listopada - wprowadzono do liturgii Kościoła powszechnego ponad sto lat później, w 998 r. Ten dzień był poświęcony zmarłym, których dusze mogą być zbawione dzięki jałmużnie i modlitwom.

A w Polsce?

W Polsce tradycja Dnia Zadusznego zaczęła się tworzyć już w XII wieku, a z końcem XV wieku była znana w całym kraju. Na kilka dni przed świętem ludzie porządkują groby swoich bliskich, zdobią je kwiatami i zielonymi gałęziami. Zgodnie z polską tradycją, to właśnie 1 listopada jest najważniejszym dniem obchodów zadusznych i odwiedzania cmentarzy. Następujący po nim dzień - Dzień Zaduszny - nie jest powszechnie obchodzony, chociaż w kościołach odprawiane są nabożeństwa żałobne.

Światełko dla nieobecnych

Stara legenda głosi, że w noc pomiędzy Dniem Wszystkich Świętych, a Zaduszkami blask zapalonych na grobach zniczy wskazuje właściwą drogę zagubionym i nieszczęśliwym душom, blakającym się pomiędzy niebem a ziemią.

/źródło: www.bibliotekawszkole.pl/



Ewelina Wanecka

Fantazje, wspomnienia, marzenia - mój własny punkt widzenia :-)

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości – polskiego święta państwowego obchodzonego 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918, po 123 latach zaborów postanowiliśmy podzielić się naszymi przemyśleniami, na temat tego, kto to właściwie jest patriota.

Kto to jest patriota ?

Patriota to człowiek, który kocha swój kraj, chodzi na wybory, żeby głosować na ludzi mających stać na czele państwa. Zna i szanuje swoje narodowe symbole: hymn, godło, flagę. Zachowuje godną postawę podczas śpiewania hymnu. Zna swój ojczysty język i ładnie się w nim wypowiada.

Jest tolerancyjny. Zmienia kraj na lepsze, żeby każdy się lubił, szanował, żeby nie było nienawiści.

Wojtek Rybarczyk

Patriota to osoba, która kocha swoją ojczyznę, dba o nią, ma honor, oddałaby dla niej wszystko. Gdyby była wojna, to walczyłyby o naszą Polskę.

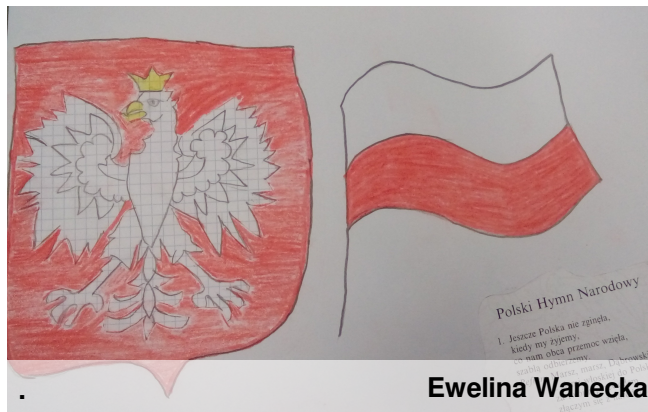
Paulina Walczak

Patriota to taka osoba, która pomaga wszystkim słabszym dokonać dobrego wyboru, kocha i szanuje swoją ojczyznę. Podczas wojny, patriota walczy w obronie swojej ojczyzny, jest w stanie oddać swoje życie za innych, a kiedy sam nie może walczyć, to wspiera tych, którzy jej bronią. Patriota szanuje ludzi, kulturę i tradycje państwowe.

Ewelina Wanecka

Patriota walczył o wolność Polski. To taki człowiek, który szanuje innych ludzi, jest pomocny dla tych, którzy tego potrzebują.

Kamil Górski



Ewelina Wanecka

Patriota to osoba, która walczy za swoją ojczyznę, jest bardzo uczciwa oraz spełnia obowiązki obywatelskie.

Rafał Gwizdała

Patriota to ten, kto walczy za swoją ojczyznę w czasie wojny. Patriota to taki człowiek, który szanuje swoją ojczyznę i symbole narodowe, na uroczystościach podczas hymnu stoi na baczność, zachowuje powagę. Kocham moją ojczyznę i cieszę się, że na lekcji historii można dowiadywać się o jej dziejach.

Monika Kaczmarek



Imiona, kolory, kwiaty, kamienie - odkrywamy ich znaczenie

ANDRZEJ - imię pochodzi z języka greckiego od słowa *andros* (mąż, mężczyzna) lub *anderios* (męski). Oznacza: mężny, odważny. Andrzej jest cholerykiem o żywym usposobieniu. To niezwykle niezależny i pełen ideałów mężczyzna. Niczym dumny awanturnik, posiadający bardzo bogatą osobowość, urodził się, aby zdobywać sławę, majątek i kobiety. Jest duszą towarzystwa, niezależnie gdzie się znajdzie – przy nim nikt nie zazna nudy. Jest odważny i szczerzy oraz bardzo uczuciowy. Andrzej optymistycznie postrzega świat i z nadzieją patrzy w przyszłość. Andrzej bardzo dobrze czuje się w każdej pracy, która daje mu choć trochę władzy. Będzie dobrym policjantem, wojskowym, strażakiem, menedżerem, pedagogiem lub reżyserem.

Andrzej imieniny obchodzi: 6, 19 stycznia, 4 lutego, 12, 27 kwietnia, 13, 16, 25 maja, 12, 16, 21 czerwca, 12, 13, 16, 17, 21, 31 lipca, 17, 30 września, 1, 10, 30 listopada, 10 grudnia. Najbardziej popularną datą obchodzenia imienin Andrzeja jest 30 listopada.

Zdrobnienia imienia Andrzej: Andrzejek, Jędrək, Jędruś, Jędrzejek

Znani imiennicy:

Andrzej Frycz Modrzewski (1503-72) – pisarz polityczny

Andrzej Grubba – tenisista stołowy

Andrzej Rosiewicz – piosenkarz

Andrzej Seweryn – aktor

Andrzej Wajda – reżyser filmowy i teatralny

Przysłowia i powiedzonka:

Gdy święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży.

Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżby nadzieja.

Kiedy na Andrzeja poleje, poproszy, cały rok nie w porę rolę moczy, suszy.

Szcześliwy kolor – grafitowy, **liczba** - 6, **kamień** – tygrysie oko

/Źródło: www.ksiegaimion.com/andrzej/

KOLOR BRĄZOWY

Należy do kolorów ciepłych i przywołuje na myśl barwy naturalne związane z przyrodą. Jest kolorem ziemi, drzew, drewna, tak więc tego wszystkiego co dała nam natura. Kojarzy się nam ze spokojem, harmonią i równowagą. Przywołuje obrazy świeżo zoranej roli, ściółkę w iglastym lesie i kawałki gruntu wylaniające się wiosną spod pierzyny śniegu. Daje stabilizację, poczucie bezpieczeństwa i przynależności. Jest domeną tego wszystkiego co wiąże się z żywiołem ziemi, a mianowicie z praktycznością, sumiennością, ciężką pracą i konkretem. Ludzie poszukujący tego koloru są ciepłymi i rodzinnymi osobami, którym brakuje jednak pewności siebie, zrównowżenia i stabilizacji. Niekiedy wykazują się sztywnością poglądów, konserwatyzmem i odmową na to co nowe. Boją się przyszłości, a każda niewiadoma budzi w nich lęk. Poszukują silnego oparcia, które zapewniłoby im stabilność i pozwoliło spokojnie przejść przez życie. Pragną zmienić swój charakter i nieco go wzmocnić, lecz przychodzi im to z trudem.

/ Źródło: www.barwykolory.pl/kolor-brązowy-znaczenie.html /

CHRYZANTEMY kojarzą się nam ze smutkiem i zadumą, i chyba dlatego ustawiamy je najczęściej na grobach w dzień Wszystkich Świętych. Generalnie nie obdarowuje się nią nikogo. Czerwona chryzantema wyraża miłość, różowa oddanie, żółta myślenie o ukochanej osobie.

Kwiat ten przywędrował do nas z Dalekiego Wschodu. Uprawiany był w Chinach już w XV wieku przed Chrystusem. W Europie pojawił się około XVII wieku.

Stare przysłowie mówi: "Jeśli chcesz żyć długo, zdrowo i w radości... pielęgnuj ogród chryzantemowy".

Nie tylko bowiem piękno tych kwiatów ma koić nasze problemy, ale cała roślina jest używana jako lek zielarski, kulinarna przyprawa oraz ozdoba każdego jesiennego dnia.



TOPAZ jest kamieniem osób urodzonych w listopadzie. Mówi się, że kamień ten jest przeznaczony przywódcom, prawnikom, dziennikarzom. Występuje w wielu kolorach, jednak najbardziej pożądanym i niezwykle rzadko występującym w przyrodzie jest topaz w błękitnym, niebieskim odcieniu. Topaz to kamień szlachetny, posiadający niewiarygodną moc, potrafi uduchowić, rozwijać wewnętrzną stronę ludzkiej natury, ciało i umysł każdego. Pomaga także w pokonywaniu wszelkich problemów, napotykanymi trudnościami, z którymi nie potrafimy sobie poradzić. Jest symbolem wielkiej siły i mocy, pozwalającym wyzbyć się złych myśli. Również medycyna korzysta z niepowtarzalnych właściwości topazu, który bez wątpienia pomaga w leczeniu stanów depresyjnych, zmęczenia, przesilenia i wyczerpania organizmu. Osoby mające nadciśnienie powinny posiadać w swej kolekcji topaz i nosić go blisko ciała, ponieważ obniża on ciśnienie krwi, leczy dolegliwości przewodu pokarmowego, koi bóle głowy i silne migreny.

/ Źródło: www.lipgold.pl/znaczenie-kamieni-szlachetnych.info.html/





MINISTERSTWO
ŚRODOWISKA



EkoBaja

CERTYFIKAT

uczestnictwa w konkursie ekologiczno literackim „EkoBaja”
organizowanym przez Ministerstwo Środowiska
dla:

Specjalny Ośrodek Szkolno- Wychowawczy nr 3 w Bydgoszczy

W ramach konkursu Uczestnik napisał bajkę,
której treść miała propagować wiedzę na temat ekologii w Polsce,
kształtować postawy proekologiczne wśród dzieci,
ukazywać piękno otaczającej przyrody
i wskazywać na konieczność dbania o nią.

Warszawa,
2 października 2015 r.

Maciej Grabowski
Minister Środowiska
Maciej H. Grabowski



EkoBaja

Na ratunek Wrzosowej Polanie

Wrześniowy poranek zapowiadał naprawdę udany dzień. Słońce uśmiechało się radośnie do wszystkich, przeganiając tylko od czasu do czasu, nieliczne obłoczki wędrujące po niebie. Pan Wiatr kołysał delikatnie trawy, kwiaty i drzewa, nucąc szeptem znane tylko sobie melodie.

Było już parę minut po siódmej, kiedy słońce zajrzało zaciekawione do pokoju Piotрка. Nie lubił, kiedy mu przeszkadzano w czymkolwiek, a już najbardziej podczas snu.

Przetarł gwałtownie oczy, wstał pospiesznie i ruszył po omacku do łazienki, mamrocząc pod nosem jakieś niezbyt ładne słowa.

- Piotrusiu, pospiesz się! – zawołała mama chłopca. – Spóźnisz się znów do szkoły!

- No i co z tego. Tam i tak jest nudno – mruknął cicho Piotrek, głośno zaś krzyknął: - idę już, idę!

W drodze do szkoły, Piotrek zazwyczaj spotykał Anię, koleżankę z klasy – oczywiście, tylko wtedy, kiedy nie biegł spóźniony, z wywieszonym językiem.

Ania była uroczą dziewczynką. Z uśmiechem, zawsze przyklejonym do ładnej buzi i dwoma czarnymi warkoczykami, podskakującymi wesoło przy każdym kroku, przypominała małą, dobrą wróbkę.

Tego pięknego poranka, dane im było spotkać się po drodze w niezbyt przyjemnych okolicznościach.

- Anka? Co ty robisz? – zapytał zdziwiony chłopiec.

Zapłakana dziewczynka spoglądała na Piotrkę, wskazując wróbelka ze złamanym skrzydełkiem. Ptaszek nie wyglądał dobrze.

- Popatrz, coś mu się stało. Trzeba go stąd zabrać. – wyszeptała dziewczynka, a łzy potraçały się nawzajem, spływając po milej twarzyczce.

- Przestań! To tylko ptak. Jeden więcej czy mniej... Co za różnica.

- Jak w ogóle możesz tak myśleć! Ciekawe, jak ty byś się czuł, gdybyś leżał tu ze złamaną nogą i nikt by ci nie pomógł. – odpowiedziała wzburzona Ania. – Dzwonię do taty, żeby zabrał ptaszka do weterynarza. – podjęła nagle decyzję.

- A rób co chcesz! Ja lecę do szkoły. – odparł beztręsko Piotrek i po chwili już go nie było. Pozostał tylko ślad w postaci papierka po cukierku, rzuconego w pośpiechu na ziemię.

Kiedy Ania wchodziła do szkolnego budynku, panowała w nim niczym nie zmaćona cisza. Nieśmiało zapukała do drzwi swojej sali lekcyjnej i niepewnym krokiem weszła do środka.

- Dzień dobry. – cichutko wyszeptała dziewczynka.

- Aniu, dlaczego się spóźniłaś? – zapytała pani Jadzia, wychowawczyni klasy III c. – Jest już dawno po dzwonku. Dziewczynka niepewnie stanęła przy swojej ławce, przestępując z nogi na nogę.

- Musiałam zaopiekować się chorym wróbelkiem, dopóki tata nie przyjechał i nie zabrał go do weterynarza – odpowiedziała w końcu.

- Masz bardzo wrażliwe serduszko. Usiądź, proszę. Mam nadzieję, że każdy z twoich kolegów postąpiłby w tej sytuacji podobnie jak ty. A już jutro, moi drodzy, wszyscy będziecie mieli okazję stać się przyjaciółmi przyrody. – zwróciła się pani Jadzia tym razem do całej klasy.

- Dlaczego? A co będzie jutro? Co to za dzień? – z każdej strony sali dobiegały panią Jadzię dziecięce głosiki.

- Jutro, moi kochani, idziemy na naszą leśną polanę. Będziemy sprzątać bałagan, który jest dziełem osób niewrażliwych na piękno przyrody.

I znów zewsząd dobiegły nauczycielkę głosy, tym razem pełne entuzjazmu. Tylko Piotrek siedział milczący, z płonącymi ze wstydu policzkami.

Nie czekając na nikogo, Piotrek od razu po dzwonku kończącym lekcje, zbiegł na dół i szybko opuścił szkolne mury. Nie chciał wracać do domu z Anią. Jakoś tak nie miał z nią dzisiaj o czym rozmawiać. Jutro z pewnością będzie lepszy dzień, pomyślał.

Ale zanim kolejny uśmiechnięty poranek miał przywitać Piotrusia, noc przysłoniła ciemną zasłonką najpierw okno, a potem Piotrusiowe oczy.

No i się zaczęło, zupełnie jak w jakiejś bajce.

- O rety! Czy to nie chłopaczysko, które nie pomogło naszemu Ówirkowi? – zaterkotał, przerywając na chwilę swoją pracę – dzięcioł Stukotek, zwracając się do wiewiórki wychylającej się właśnie ze swego mieszkania na drugim piętrze starego dębu.

- Chyba masz rację Stukotku. – odrzekła powoli Rudusia, podgryzając jeszcze śniadaniowego żołędzia.

- Stary wróbel ledwo przeżył, aż strach pomyśleć, co by się stało, gdyby nie tamta dziewczynka, taaa... Ania.

- Są jeszcze dobrzy ludzie na tym świecie mój drogi Stukotku, gorzej jakby ten urwis pierwszy go zobaczył. Och, dobrze się stało!

- Rudusiu, a może by tak powiadomić Dzikuska, żeby trochę postraszył chłopaczka? Może go trochę nauczy szanować żyjące stworzenia.

- Eee, ty myślisz, że straszenie dzikiem jest takie wychowawcze? Wydaje mi się, że jak ten cały Piotrek podpatrzy, że my tu dobrze ze sobą żyjemy i wszyscy pomagamy sobie nawzajem, to i zmieni się na lepsze.

- Obyś Rudusiu miała rację, stuk – puk, stuk – puk. Obyś miała rację.

Rezulutna wiewióreczka przecesała swoją puszystą kitkę i ruszając śmiesznie swym czarnym noskiem, oblizywała łapki po zakończonym właśnie posiłku. Nie przerywając porannej toalety, raz jeszcze zwróciła się do dzięcioła:

- Wiesz co Stukotku... Bardziej niepokoi mnie, co stanie się z naszą Wrzosową Polaną. Widziałeś jak tam brudno? Ostatnio, kiedy udałam się na nią w poszukiwaniu żołędzi, żeby uzupełnić swoją spiżarnię na zimę, potknęłam się o jakieś żelastwo i prawie połamałam łapki.

- Ach, Rudusiu, nie uwierzysz, ale kiedy przelatywałam tamtędy wczoraj, żeby spotkać się z moją narzeczoną, widziałem coś jeszcze gorszego. Znasz przecież tę zgrabną Jarzębinkę. Wyobraź sobie, ktoś musiał ją tak mocno popchnąć, że złamała się wpół. Tylko patrzeć, jak uschnie ze smutku i cierpienia.

- Na szczęście słyszałam od tej plotkarki – sroczki Białoboczki, że jutro ma tam zawitać ta przemiła pani Jadzia ze swoją klasą na wielkie sprzątanie. – zakończyła rozmowę, pełna nadziei na lepsze jutro – Rudusia.

- Piotrek, wstawaj! Piotrusiu, słyszysz? Znow spóźnisz się do szkoły! – potrząsając zwiniętego w kłębek chłopca, pokrzykiwała mama.

- O rety, mammo, to był tylko sen, taki dziwaczny sen, a ja tak bardzo się bałem, bo te zwierzęta gadały ludzkim głosem i były na mnie takie złe.

- Pospiesz się marudo, opowiesz mi później.

- Dobrze mammo, już biegnę! Dziś idziemy na Wrzosową Polanę.

- Gdzie? – zapytała zdziwiona mama.

- Na Wrzosową Polanę, tę w lesie, niedaleko naszej szkoły. Będziemy tam robić porządki, żeby zwierzętom i roślinom żyło się lepiej. – odpowiedział chłopiec wypinając dumnie pierś. Postaram się zebrać jak najwięcej śmieci, żeby się o nie już nikt nie potykał i będę tam chodził chociaż raz w tygodniu. Zimą będę dokarmiał zwierzęta, żeby nie zginęły z głodu. Trzeba szanować piękną przyrodę, która nas otacza. Przecież bez niej byłoby tak szaro i smutno.

- Mój ty mały bohaterze. – szepnęła wzruszona mama, podnosząc jednocześnie białe piórko, które leżało sobie spokojnie na poduszce obok Piotrusinej główki.

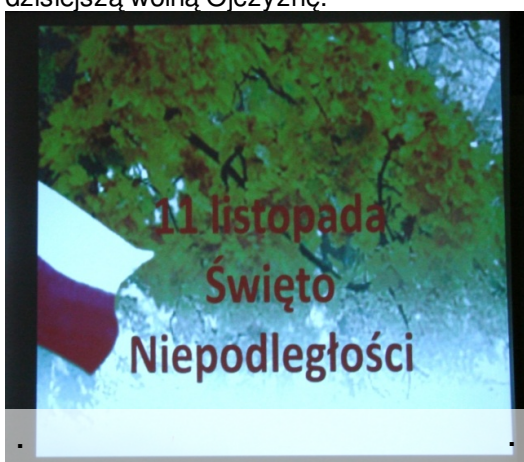
Tymczasem, na parapecie okna, Białoboczka przekrzywiła śmiesznie główkę, mrugnęła łobuzersko okiem w stronę chłopca, po czym odleciała niosąc dobre wieści do swych leśnych przyjaciół.

Hanna Gront - Grela

Z życia Ośrodka - czyli PLOTKA OdŚRODKA

Listopadowe Polaków Śpiewanie

W naszym ośrodku **Święto Odzyskania Niepodległości** obchodziliśmy podczas uroczystej akademii. Poprzez wiersze i pieśni rozbudziliśmy uczucia patriotyczne, we wspomnieniach przywołaliśmy pamięć o tych, którym zawdzięczamy dzisiejszą wolną Ojczyznę.



Mityng Pływacki

Możemy śmiało powiedzieć, że jako Ośrodek jesteśmy potęgą w realizacji przedsięwzięć sportowych z dziedziny pływania. Nasi uczniowie odnieśli kolejne sukcesy w Kujawsko-Pomorskim Mityngu Pływackim, który odbył się 26.11.2015 r. na pływalni "Czwórka" w Bydgoszczy.



Uczta dla brzucha - kącik łasucha



Barbara Pomianowska

W listopadowe chłodne wieczory smaczna karkóweczka poprawi nasze nie zawsze dobre humory.

W tym miesiącu gospodynią naszego kulinarnego kącika jest pani Basia Pomianowska.

Karkówka z keczupem

Naczynie żaroodporne wysmarować keczupem. Karkówkę pokroić w plastry, lekko rozbić i ułożyć w naczyniu. Na karkówce położyć po plastrze boczku wędzonego, na niego zaś cebulę pokrojoną w plastry. Całość ponownie poleć keczupem.

Po ok. 1 godz. pieczenia posypać startym serem i piec dalej aż karkówka będzie miękka.

Smacznego

Śmiechu warte - kącik z żartem

Nauczyciel sprawdza zadanie domowe...

- Otwórzcie zeszyty... Jagoda, kiedy odrabiasz lekcje?
- Po obiedzie.
- To czemu tej pracy domowej nie odrobiłaś?
- Bo jestem na diecie.

W szkole na matematyce pani pyta Jasia:

- Jasiu co to jest kąt?
- Jasiu na to:
- Kąt to najbrudniejsza część mojego pokoju.

Pani w szkole pyta Jasia:

- Powiedz mi kto to był: Mickiewicz, Słowacki, Norwid?
- Nie wiem. A czy pani, wie kto to był Zyga, Chudy i Kazek?
- Nie wiem - odpowiada zdziwiona nauczycielka.
- To co mnie pani swoją bandą straszysz?



Zespół redakcji :

Redaktor naczelna: Ewelina Wanecka

Dziennikarze : Monika Kaczmarek, Rafał Gwizdała, Wojtek Rybarczyk

Opiekunowie koła dziennikarskiego:

Hanna Gront-Grela, Kinga Poczta

Gazetka dostępna również w formie elektronicznej na stronie Ośrodka www.sosw3.bydgoszcz.pl